



Dom Orła Białego - White Eagle House

Biuletyn - Newsletter

Związek Polaków w Geelong

Polish Community Association in Geelong Inc

46-48 Fellmongers Rd. Breakwater 3219

Ph. 52 291009 Email: reception@whiteeaglehouse.com.au

Web Address: www.whiteeaglehouse.com.au

President: Henry Szkuta

Manager: Jacqui Bisby

May 2024

maj 2024

Wiadomości po polsku

Pako Festa i Trzy Dniowy Festywal „Country Music” w Domu Orła Białego

Weekend 24-25 lutego 2024 roku był niezwykle pracowity dla członków i pracowników Związku Polaków w Geelong. Odbyły się bowiem dwa duże wydarzenia: **Pako Festa**, festiwal wielokulturowości, który od 41 lat organizowany jest w centrum Geelong oraz **Country Music Festival** – wydarzenie dla miłośników muzyki country, które odbyło się w gościnnych progach **Domu Orła Białego**.



Polska Grupa
przed Paradą
na Pako Feście

Our Polish
Group before
the parade at
the Pako Festa

Podobnie jak w latach ubiegłych, społeczność polska z Geelong z entuzjazmem wzięła udział w dorocznej Pako Feście („Pako” to skrót od Pakington Street, czyli głównej ulicy w Geelong West, gdzie odbywa się to wydarzenie). Na kilka tygodni przed festiwalem panie i panowie z Grupy Kuchennej Domu Orła Białego przygotowali 1500 pierogów mięsno-kapuszcianym i serowo-ziemniaczanym.

W dniu festiwalu grupa dziesięciu wolontariuszy przybyła na Pakington Street już o godzinie 7 rano, aby rozstawić grill, patelnie elektryczne, kuchenki mikrofalowe i dużą przenośną lodówkę, załadowaną po brzegi pierogami. Mieliśmy też skrzynki z pączkami i kremówkami, sprowadzonymi specjalnie na tę okoliczność od dostawcy z Melbourne. Stoisko udekorowaliśmy na biało-czerwono, polskimi flagami i Orłem Białym. Godzinę później byliśmy już gotowi do

News in English

Pako Festa & The Three-day Country Music Festival at the White Eagle House

The weekend beginning on 24th February was a remarkably busy time for members and staff of the Geelong Polish Community Association, being involved TWO big events, one held at the White Eagle House and an even larger event, organised by *Cultura*, an ethnic community organisation in Geelong.

As we have been doing for many years, the Polish community enthusiastically participated, on Saturday, 24th February, in the Annual *Pako Festa* (“Pako” is short for “Pakington Street”, which is the main street in Geelong West where this event is held).

Weeks before that event, the ladies and gentlemen from the White Eagle House Kitchen Brigade, prepared 1500 pierogi, with meat & cabbage filling as well as cheese & potato filling. We also arranged for a Polish supplier from Melbourne to supply us with home-made paczki and Polish style vanilla slices.



Our volunteers - nasi wolontariusze
Krystyna Matczak, Monika Jakubowski, Maria,
Marek & Franek Filipowicz

działania, jednakże musieliśmy poczekać na wizytę i ocenę inspektorów ds. bezpieczeństwa żywności.



Maja Pawlak and her sister, Monika, serving Pierogi to a long queue of customers.

Czekając na rozpoczęcie sprzedaży, pojechałem ponownie do Domu Orła Białego. Chciałem zobaczyć, na jakim etapie są przygotowania do drugiego dnia Festiwalu Muzyki Country. To trzydniowe wydarzenie (23 – 25 lutego) organizowane przez Lokalne Stowarzyszenie Muzyki Country w Geelong przyciągnęło blisko 1000 entuzjastów muzyki country z Australii Południowej, Nowej Południowej Walii i większości regionów Wiktorii. Na scenie zagrało kilka zespołów country. Nasza menedżerka, Jacqueline Bisby, była zachwycona pozytywnymi opiniami, jakie otrzymała od organizatorów i uczestników wydarzenia, goszczących w Domu Orła Białego. W ciągu trzech dni nasze bistro wydało blisko 900 dań w formie obiadów i kolacji. Pracownicy baru i bistra byli chwaleni za wspaniałą obsługę. Na Pako Festę wróciłem zaraz po paradzie, która – jak mi powiedziano – była fantastyczna. Na paradzie nie zabrakło polskiej reprezentacji. Po dotarciu do polskiego stoiska mile zaskoczyła mnie jego popularność. Na podanie pierogów cierpliwie czekała długa, około 20-metrowa, kolejka. Klientów obsługiwały piękne Polki ubrane w krakowskie stroje.

Okolo godziny drugiej pojechałem do Domu Orła Białego po dodatkowe pierogi. 150 sztuk niestety nie starczyło na



Nasza polska grupa – Our Polish contingent

A group of ten volunteers arrived in Pakington Street at 7.00am to set up and decorate our Food Stall with Polish decorations including flags and the White Eagle. Our BBQ, electric frying pans, microwave ovens and a large walk-in portable refrigerator, in which we stored our 1500 pierogi, paczki and vanilla slices were all set up. We were all ready to go at 8.00am but had to wait to get the go ahead from the Health & Safety and the Food Handling Safety officers to begin selling our Polish delicacies.

While waiting to begin our sales, I drove back to the White Eagle House to see how our own local Festival event was unfolding. The local Geelong Country Music Association hired out our whole venue to run the Three-Day Country Music Festival. Over the three days - Friday, Saturday, and Sunday – just on 1000 Country Music enthusiasts, from South Australia, New South Wales, and most regions of Victoria, attended the festival to enjoy the music performed by several Country Music Bands. Our Manager, Jacqueline Bisby, was elated with the positive feedback she received from the event organisers and country music lovers who attended the White Eagle House.

Over the three days, our Bistro served just under 900 meals for lunches and dinners. There were no complaints, but rather our Bar and Bistro staff were heaped with praise by the happy, satisfied patrons.



**Three-day Music Festival
Sala w Domu Orła Białego – Function area at
White Eagle House**

I got back to the Pako Festa just after the Festa Parade, which, I was told, was fantastic and in which we had our Polish contingent. I was again pleasantly surprised, as I arrived in Pakington Street, with the popularity of our Polish Food Stall. There was a queue, around 20 metres long, people waiting patiently for their serving of pierogi. Customers were served by our beautiful Polish girls dressed in Polish Krakowianka Costumes.

Again, at around 2.00pm, I had to make another trip to the Dom Orła Białego to get more pierogi, of which we were quickly running short. This gave me an opportunity to speak to our happy Country Music enthusiast and take photos for our next PCA Newsletter.

długo. Pierogi, pączki i kremówki skończyły się godzinę przed oficjalnym zamknięciem, planowanym na siedemnastą. Pako Festę opuszczaliśmy zmęczeni, ale dumni z tego, co osiągnęliśmy. Niezwykle ucieszyła nas popularność stoiska i preferencje kulinarne uczestników festiwalu.



Country Music Festival

Dressed for the Event

Okolicznościowy strój

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w organizację stoiska na Pako Feście, jak i obsługi uczestników Festiwalu Muzyki Country. W obawie, że kogoś mógłbym pominąć, wyróżnię tylko trzy osoby, które koordynowały te wydarzenia. Dziękuję paniom **Marii Filipowicz** i **Krystynie Matczak** za organizację polskiego stoiska na Pako Feście i współpracę z Culturą – organizatorem festiwalu. Za koordynację przygotowań polskich dań i za dopilnowanie tego, żebyśmy spełnili wszystkie wymagania narzucone przez organizatorów. Jestem też bardzo wdzięczny WSZYSTKIM ochotnikom, którzy przyszli pomóc w przededniu wydarzenia i w dniu Pako Festy.

Dziękuję także **Jacqui Bisby**, menadżerce Domu Orła Białego za profesjonalną pomoc w zorganizowaniu i koordynacji trzydniowego Festiwalu Muzyki Country.

Jako prezes, jestem niezmiernie dumny z zaangażowania tych wszystkich osób dla ZPwG i dla Domu Orła Białego.

Henryk Szkuta

Unfortunately, even the extra 150 pierogi, I delivered to our Food Stall at Pako Festa, did not last long. We ran out of pierogi, pączki and vanilla slices one hour before the official closing time of 5.00pm.

Everyone felt relieved soon after 4.00pm, tied but proud of what we had achieved that day and elated that our Food Stall was so popular with the public attending the Festa.

I would love to thank and name all the people involved and who were instrumental in the success of both the Pako Festa and the Country Music Festival at the White Eagle House, however, I am sure I will miss someone's name. I will therefore only single out three people who co-ordinated both events.

Maria Filipowicz and **Krystyna Matczak** who organised the preparation of the food for the Stall and for liaising with the *Cultura Festa* Organising Committee to ensure all the rules and regulations were adhered to on the day. Thanks also to ALL the volunteers who came to assist on that Saturday. The other person I would like to thank is our Venue Manager, **Jacqui Bisby**, for her professional efforts in facilitating the successful three-day Country Music Festival at the White Eagle House.

As President, I am immensely proud of all these people and their strong commitment to the PCA and the White Eagle House.

Henry Szkuta

Postęp w sprzedaży nieużytkowanej ziemi przy Domu Orła Białego

Jak poinformowaliśmy członków na Walnym Zebraniu oraz w grudniowym Biuletynie, złożyliśmy wniosek o zwolnienie z podatku od wzbogacenia się, który Związek musiałby zapłacić, gdyby ta część ziemi została sprzedana. Czekamy teraz na decyzję Australijskiego Urzędu Podatkowego (ATO) w sprawie naszego wniosku. Jak tylko zostaniemy powiadomieni o decyzji urzędu, zwołam specjalne informacyjne zebranie członków, aby przedstawić, co będzie się dalej działo.

Henryk Szkuta

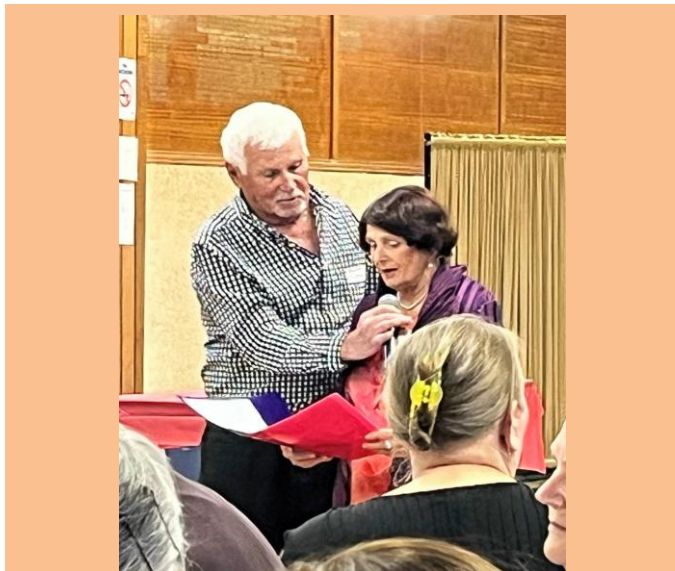
Progress on sale of unused White Eagle House land

As I reported to members at the Annual General Meeting last year and in the December Newsletter, we submitted an application for an exemption from a Capital Gains Tax, which the Association would have to pay if or when we sell the excess land. We are now awaiting ATO's determination on our application. As soon as we are notified of the ATO's decision, I will call a Special General Meeting of members to explain what will be happening next.

Henry Szkuta

Premiera książki o Polonii w Ballarat

W niedzielę popołudniu, 24 marca 2024, miałem wielki zaszczyt reprezentować Związek Polaków w Geelong na oficjalnej premierze książki *Historia Stowarzyszenia Polaków w Ballarat*. Publikacja ta – podobnie jak książka, którą my wydaliśmy dwa lata temu – opisuje osobiste historie imigracyjne Polaków mieszkających w Ballarat, a także prowadzoną przez 7 dekad działalność



Mr Bernard Szapiel and Mrs Wanda Mann, Book Editor

tamtejszej Polonii. Książka obfituje w ciekawe historii i przybliża ludzi oraz wydarzenia.

Napisałem list gratulacyjny do Pani **Wandy Mann** (Skirzyńskiej), która podjęła się trudu zebrania historii polskich migrantów oraz przedstawienia szczegółowej historii wszystkich organizacji istniejących w Ballarat w latach 1952-2018. Piękna szata graficzna i prezentacja fotografii, wykonana przez **Marjana** (Mac) **Rynkiewiczza**, sprawia że książka jest wyjątkową pamiątką, którą Polacy z Ballarat pozostawili swoim wnukom i prawnukom.

Kiedy przyjechałem do Webbcona Bowling Club w Wendouree było już tam zgromadzonych wielu ludzi. Większość osób na sali była mniej więcej w moim wieku i ku mojemu zdziwieniu wszyscy mówili po angielsku. Nie słyszałem ani słowa po polsku ani nawet polskiego akcentu. Na początku myślałam, że wszedłem do niewłaściwego pokoju. Jednak szybko przekonałem się, że jestem we właściwym miejscu, a gospodarze serdecznie mnie przywitani.

To pierwsze doświadczenie bardzo różniło się od tego do czego byłem przyzwyczajony w Domu Orła Białego w Geelong, gdzie Polonia komunikuje się po polsku. Byłem też bardzo zaskoczony, że większość ludzi, których mi przedstawiono, miała anglojęzyczne nazwiska. Chociażby dlatego, że wiele polskich kobiet z Ballarat wyszło za mąż za australijskich mężczyzn.

Przy stole miałem przyjemność siedzieć przy Pani Elżbiecie Clark (z domu Cham), jej mężu Panu Sebastianie (Baz) Clark (synu znanego australijskiego historyka, Manninga Clarka), Pani Irenie Goltz, Dr Valdi (Władysławie) Cham i jej córce Emmie. Wszystkie te osoby nie mieszkają już w Ballarat. Przy naszym stole

Ballarat Community's Book Launch Event

On Sunday afternoon, on 24th March, I had the great honour of being a guest, representing the PCA, at the Ballarat Polish community's official launch of their book, "*History of the Polish Association of Ballarat*", which, like the Book we launched two years ago, relates the personal immigration stories of Poles living in Ballarat and their Polish organisations. The Ballarat Book also records the interesting and very rich history of their Polish community and their proud achievements during the last seven decades. It is a book worth reading, especially if you had friends living in Ballarat during that period.

I wrote to congratulate **Wanda Mann** (Skirzynski), who compiled these personal stories of Polish migrants and presented a detailed history of all the different organisations which existed in Ballarat between 1952-2018. I was also impressed with **Marjan** (Mac) **Rynkiewicz's** IT skills, embedding the wonderful array of photos within the text. This book will be a great legacy for the Poles of Ballarat, a legacy, which one day, their grandchildren and great-grandchildren will be proud to read about.



Mr Marjan (Mac) Rynkiewicz & Dr Elżbieta Cham

When I arrived at the Webbcona Bowls Club, in Wendouree (Ballarat), there were already many people there. Majority of the people in the room were around my age and to my surprise, everyone was speaking English, I did not hear a word of Polish or even a Polish accent. At first, I thought I entered the wrong room, but the warmth of the people, who approached to welcome me, re-assured me that I was among Polish people whose preferred language was English. This initial experience was quite different to what I experience at the White Eagle House in Geelong, where the main language one hears at all Polish function is Polish. I was also so-what surprised that many of people I was introduced to had Anglo surnames – obviously, many of the Ballarat Polish girls married Australian boys!

There were no special seating arrangements, but I was pleased to have sat at a table with Elżbieta Clark (ne

zasiedli również zaproszeni goście, Pani Elżbieta Drozd OAM, CEO Australian Multicultural Community Services, oraz Pani Monika Wiench.

Z prowadzonych przy stole rozmów dowiedziałem się wiele o społeczności polonijnej w Ballarat. Miło było patrzeć, jak dorosłe dzieci i wnuki 130 polskich imigrantów, którzy osiedlili się w Ballarat 73 lata temu, spotykały się w tym dniu, aby świętować i uhonorować osiągnięcia swoich rodziców i dziadków.



**Goście na premierze książki
Guests at the Book Launch**

Na początku lat 70. XX wieku 300-osobowa Polonia Ballarat podjęła się znaczącego projektu – budowy Domu Polskiego im. Mikołaja Kopernika. Dom stał się miejscem spotkań tamtejszej Polonii, drużyny harcerskiej, Kościuszkowskiego Klubu Piłkarskiego, Klubu Młodzieży i Koła Kobiet.

W latach 1952–2014 wspólnota polonijna w Ballarat cieszyła się obecnością polskiego kapłana. Niestety, liczba mieszkających w tamtym regionie Polaków spadła do poziomu, który uniemożliwiał utrzymanie księdza-rezydenta. Z tego też powodu, od 1975 roku Polacy w Ballarat nie mieli już swojego lokalnego duszpasterza i do posługi duszpasterskiej w Ballarat zaczęli przyjeżdżać księża z Geelong. Niestety, nawet ta posługa zakończyła się w roku 2014.

Spadek liczebności Polonii wynikał głównie z dwóch powodów: wyjazd młodszego pokolenia z Ballarat (głównie za pracę) oraz umieranie migrantów przybyłych w latach 50.

Chociaż w ciągu 40 lat Dom Polski im. M. Kopernika był popularnym miejscem spotkań Polonii i realizowanych przez nią inicjatyw, z czasem przestrzeń ta przestała być w pełni wykorzystywana. Tak więc, w 2017 roku, Stowarzyszenie Polaków w Ballarat podjęło trudną decyzję o rozpoczęciu procesu sprzedaży Domu Kopernika. Majątek sprzedano w 2018 roku. Jako organizacja *incorporated*, zgodnie z ustawą rządu wiktoriańskiego, była zobowiązana do przekazania swojego majątku na rzecz innych organizacji charytatywnych (również funkcjonujących jako *incorporated*). Stowarzyszenie postanowiła podzielić dochód ze sprzedaży Domu między siedem organizacji, w

Cham), her husband Sebastian (Baz) Clark, son of the well-known Australian Historian, Manning Clark, Irena Goltz, Dr Valdi (Władysława) Cham and daughter, Emma. All are no longer Ballarat residents. Also, at our table were invited guests, Elżbieta Drozd, CEO of Australian Multicultural Community Services, and Elżbieta's friend, Monika Wiench.

Even before I had a chance to read the Book, I learnt a lot about the Ballarat community from the discussions with the people at our table. It was very pleasing to see the adult children, and grandchildren of the one hundred and thirty original Polish migrants who settled in Ballarat 73 years ago, come together to celebrate and honour the accomplishments of their parents and grandparents.

The 300-strong Polish Ballarat community took on a significant project in the early 1970s, when it decided to build the **Nicholas Copernicus Hall** in Sebastopol. It turned out that this Building was exactly what was needed to bring the people of the community together. It became a gathering place for their Polish Scout group, the Kościuszko Soccer Club, Polish Youth Club, and the Mother's Club.

The Polish community was also grateful that, from 1952-2014, the Ballarat community enjoyed having a resident Polish priest to minister to the spiritual needs of their small community. However, as the number of members of the Polish congregation declined to a level that made it impossible to support a resident priest, the religious needs of the Ballarat Polish community had to be met by visiting priests, predominantly from Geelong.



L-R: Elżbieta Drozd OAM, Mac Rynkiewicz, Heniek Szkuta, dr Elizabeth Cham, Florence Mann & Alice Mann – dziewczynki w strojach Krakowskich (girls in Cracow regional dress).

The Polish population continued its decline when many of the younger generation began to leave Ballarat to pursue their career goals, and, sadly, many of the first generation of adult migrants of the 1950s passed away. This decline resulted in less people participating in Polish activities and functions. The Nicholas Copernicus Hall, which was once a popular hub for Poles for over

tym Ballarat Health, organizacje społeczne i kulturalne w Ballarat oraz Stowarzyszenie Polaków Wschodnich Dzielnic Melbourne.

W drodze powrotnej do Geelong zastanawiałam się, czy sytuacja Polonii w Geelong mogła mieć podobny scenariusz. Z tego, co wiem większość dorosłych polskich imigrantów, którzy przybyli do Geelong w latach 1951/52, już nie żyje. W 2016 roku sprzedaliśmy naszą salę SPK przy Ryrie St, ponieważ liczba członków tej organizacji znacząco spadła, a obiekt był niedostatecznie wykorzystywany. Budynek wymagał również gruntownej konserwacji, na którą nie mieliśmy funduszy.

Podobnie, jak w Ballarat, nie mamy już polskiego księdza-rezydenta. W 2019 roku, po siedemdziesięciu dwóch latach, polski duszpasterz posługujący w Geelong musiał również posługiwać w innych parafiach w Melbourne. Stąd zamieszkał bliżej stanowej stolicy.



Przy stole (at the table) Monika Wiench, Ela Drozd OAM, Elżbieta Cham & Henry Szkuta

Na szczęście w latach 50. byliśmy w lepszej sytuacji wyjściowej niż Polonia w Ballarat. Populacja Polaków w Geelong osiągnęła szczyt na poziomie ok. 4 tysięcy osób – w Ballarat Polonia liczyła wówczas zaledwie 300 członków. Ponadto, w przeciwieństwie do Ballarat, w Geelong zamieszkało wielu Polaków z emigracji lat 80., co niewątpliwie ożywiło życie polonijne w naszym mieście.

Spotkanie promocyjne książki o Polonii w Ballarat było wspianym i pełnym wspomnień wydarzeniem. Mam nadzieję, że za dekadę lub dwie przyszłe pokolenia Polaków w Geelongu spotkają się na podobnej imprezie, pielęgnującej pamięć o prekursorach społeczności polonijnej przybyłej do Geelong w latach 50. Mam nadzieję, że to spotkanie odbędzie się jeszcze w gościnnych progach naszego Domu Orła Białego.

Henryk Szkuta

Prezes Związku Polaków w Geelong

Spotkanie z profesorem Dr Stacul z Kanady w Domu Orła Białego

Dr Jaro Stacul jest obecnie stypendystą programu badawczego Ady Booth na wydziale sławistyki Uniwersytetu Monasha. Jako adiunkt w programie Studiów Społeczno-Kulturowych (antropologia i socjologia) na Memorial University of Newfoundland w

forty years, was now underutilised. So, in 2017, the Polish Association of Ballarat had no other option but to make the difficult, but inevitable, decision to begin the process of selling their Nicholas Copernicus Hall. The Polish Association sold this asset in 2018. At that time, Ballarat Polish Association was an Incorporated Entity, hence, under the Incorporation Act, it was incumbent on the Association to donate its assets to incorporated organisations/charities. The Association decided to distribute the proceeds of the sale between seven organisations, including Ballarat Health, social and cultural organisations in Ballarat and The Polish Community Association, "Syrena" in Rowville.

Driving back to Geelong from Ballarat, I could not help but envisage a similar scenario developing in our Geelong Polish community. Unless I am mistaken, I am sure that most of the adult Polish migrants who arrived in Geelong in 1951/52 have now passed away. We already sold our SPK Hall in Ryrie St in 2016 because the SPK membership decreased dramatically, and the facility was underutilised. Furthermore, the building required major maintenance, the cost of which was financially prohibitive at the time.

After seventy-two years of having the spiritual needs of the Polish community in Geelong ministered by its own priest, living in our community, ended in 2019, when Geelong had to begin sharing a priest with Polish parishes in Melbourne.

Fortunately, we were in a better starting position in the 1950s compared to the Ballarat community. The population of Poles in Geelong peaked at around 4,000, compared to a population of only around three hundred in Ballarat at that time. Also, unlike Ballarat, Geelong was fortunate to receive an influx of migrants in the 1980s during Solidarity Union uprising against the former Communist regime in Poland, Ballarat did not share in this influx.

I hope that when the time does come, in a decade or two, that our future Polish generations in Geelong will also meet together (hopefully at the White Eagle House) to celebrate the legacy that we will hopefully leave for them to be proud of, in the same way as the current generation of Poles in Ballarat came together on Sunday, 24th March at their Book Launch to celebrate the achievements of their Polish ancestors of the 1950s.

Henryk Szkuta

President

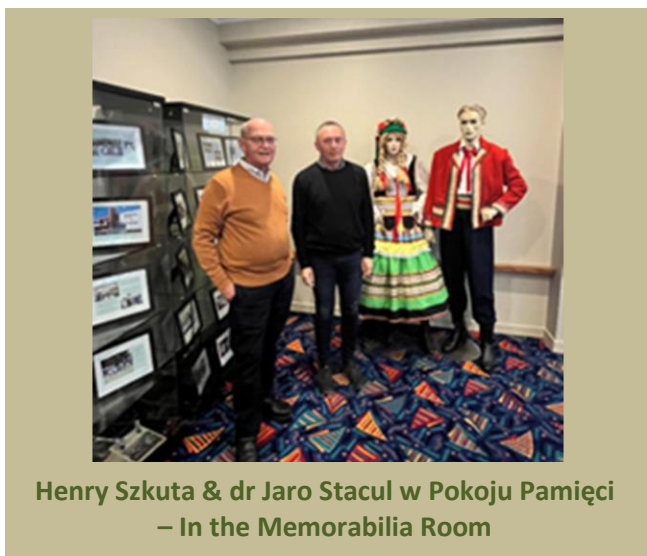
Polish Community Association in Geelong Inc.

Meeting at White Eagle House with Professor Dr Stacul from Canada

Dr Jaro Stacul is the current Ada Booth Research Fellow in Slavic Studies at Monash University. He is also an adjunct Professor in the Social/Cultural Studies Program (Anthropology and Sociology) of Memorial University of Newfoundland, **Canada**. He arrived in

Kanadzie, przybył do Australii w połowie grudnia 2023. W trakcie swojego pobytu, w ramach programu przeprowadza m.in. wywiady z członkami społeczności polonijnych w Melbourne, Geelong, Canberze i Sydney.

Dr Stacul bada polskich migrantów, którzy przybyli do Australii w latach 80. XX wieku – w trakcie i po powstaniu NSZZ „Solidarność” w Polsce. Dr Stacul napisał do mnie po polsku, co zaskoczyło mnie (jego nazwisko nie wskazywało, że może mieć polskie korzenie). Kiedy przyjechał do Domu Orła Białego początkowo mówił do mnie po angielsku, a kiedy zaczęliśmy rozmawiać o historii imigracyjnej Polaków w Geelong, zaczął mówić perfekcyjną polszczyzną. Byłem już wtedy prawie pewny, że naukowiec jest Polakiem. Na moje pytanie o imię, odpowiedział mi, że ma włosko-słoweński pochodzenie, a urodził się w Pakistanie! Kontynuując swoją opowieść wspominał, że często odwiedzał Polskę będąc zawodnikiem włoskiej drużyny lekkoatletycznej. Ponadto studiował antropologię na Uniwersytecie Warszawskim.



**Henry Szkuta & dr Jaro Stacul w Pokoju Pamięci
– In the Memorabilia Room**

Przysłuchując się pięknej mowie dr. Staculi, trochę zawstydziłem się, że mój polski nie jest tak dobry jak jego. Zanim w naszym bistro zjedliśmy „polski” posiłek (który gościowi bardzo smakował), oprowadziłem go po Domu Orła Białego. Duże wrażenie zrobiły na nim portrety sławnych Polaków, wiszące na ścianie w Eagle Room oraz nasz – jeszcze nieukończony – „Pokój Pamięci”. Przedstawiłem gościa Jacqui Bisby, naszej menedżerke. Kiedy dowiedział się, że Jacqui nie jest z pochodzenia Polką zapytał, czy mógłby przeprowadzić wywiad również z nią – był ciekawy perspektywy Australijki współpracującej z polską społecznością, w klubie utożsamiającym się z polskim dziedzictwem kulturowym.

Z niecierpliwością czekam na raport dr. Staculi z badań nad migrantami w Australii po roku 1980.

Henry Szkuta

Australia mid-December. Since then, he has been researching at the Ada Booth Collection and interviewing members of the Polish communities in Melbourne, Geelong, Canberra and Sydney. Dr Stacul is carrying out a study of Polish migrants who came to Australia in the 1980s, during and after the Solidarity Union uprising in Poland.



**Henry Szkuta, Jacqui Bisby & Dr Jaro Stacul
In the Eagle Room**

Dr Stacul wrote to me in Polish, which surprised me because his name does not suggest he is of Polish background, requesting an interview with me for his research. When he arrived at the White Eagle House, he spoke to me initially in English and when we began to talk about the immigration history of Poles in Geelong, he began speaking in perfect Polish. I was then certain he was Polish. I asked him about his name which didn't sound Polish. To my surprise, Dr Stacul, who spoke perfect Polish, told me he is of Italian-Slovenian background and was born in Pakistan!! Jaro did admit, in his youth, he was a regular visitor with his Italian athletics team to Poland and that he ended up studying Anthropology at the Warsaw University. I was a little embarrassed that my Polish was not anywhere as perfect as Jaro's.

Before we had a “Polish Inspired” meal, which he thoroughly enjoyed, at our Bistro, I took him on a tour of the White Eagle House. He was very impressed seeing the portraits of famous Polish people on the wall of the Eagle Room and similarly impressed with our, yet to be completed, “Memorabilia Room. I introduced him to Jacqui Bisby, our Manager. When he realised that Jacqui was not of Polish background, he asked if he could interview her to get her perspective as an Australian working in a Club which was obviously proud of its Polish heritage.

I am eagerly awaiting his research report on the post-1980 Polish migrants in Australia.

Henry Szkuta

Golf Golf Golf

The Syrena Golf Club has started its season again for 2024.

Our members did well! **James Pundij** won the title at Queenscliff Golf Club. while Mark **Paramanov** won the title at the Buninyong Golf Club.

The next round is at Portarlinton golf club on the 21st of April and then 19th of May at Barwon Valley golf club.



Ks. Marian Szeptak poświęca pokarmy Wielkanocne.
Fr, Marian Szeptak blessing our Easter food.

Tradycyjne poświęcenie potraw wielkanocnych w Domu Orła Białego

Odnotaliśmy bardzo dobrą frekwencję na święceniu pokarmów wielkanocnych przez księdza Mariana Szeptaka SChr. Obecnych było ponad 30 osób.

Polish Traditional blessing of Easter Food at White Eagle House

We had a very good turnout of people for the blessing of the Easter Food by Fr. Marian Szeptak. Over 30 people were in attendance.

Krystyna Matczak

Zaproszenie - Invitation

Związek Polaków w Geelong zaprasza członków i przyjaciół na uroczysty obiad z okazji
Święta Konstytucji 3 Maja

w Domu Orła Białego **niedzielę 5 maja o godzinie 2.00pp** (zaraz po Mszy świętej).

The Polish Community Association in Geelong invites members and friends to a celebratory lunch to celebrate
Poland's 3rd May Constitution Day
at the White Eagle House on Sunday 5th May at 2.00pm (after Polish Mass).

Bilety/Tickets:

Trzydniowy obiad – 3-Course Meal

Foundation Members: Gratis/Free

ZPwG/PCA Members: \$5.00

Pozostali/Non-members: \$25.00



Our **White Eagle House Bistro** is now offering our patrons an international menu, including Polish Inspired dishes. The Polish Inspired Menu is offered as a **Special from Wednesday to Sunday**, each week. This Special Menu changes each week, giving you the opportunity to enjoy a variety of Polish foods.



pierogi – placki ziemniaczane (Potato pancakes) – **lopytka** (Polish Gnocci)

kotlet schabowy (Pork schnitzle) – **pulpety mięsne** (Meatballs in light sauce)

barszcz czerwony (Borsch) – **gulasz** – **gołąbki** (Cabbage Rolls)

i inne dania polskie (and other Polish dishes)



Bistro Domu Orła Białego oferuje swoim klientom międzynarodowe menu inspirowane kuchnią polską. Polskie menu jest oferowane jako „**Special Menu**” **od środy do niedzieli**. Menu zmienia się co tydzień, dając klientom możliwość skosztowania różnorodnych polskich potraw.